Nr. 210. Dnia 1 sierpnia. Sroda. Dnia 20 lipca (1 sierpnia) 1894 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych niezamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł

Dziś:	Piotra Ap. w Okowach.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 10	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 00 w.	Niedziela: *N. M. P. Śnieżnej.*
Czwartek:	*N. Marji Panny Anielskiej.*	Zachód „ 7-ej „ 50	Zachód „ 3 „ 31 r.	Poniedz: *Przemienienie Pańskie.*
Piątek:	Znal. św. Szczepana M.	Długość dnia godzin 15 „ 33	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 11 (st. 1 c. 11)	Wtorek: Kajetana Wyznaw.
Sobota:	Dominika Wyznawcy.	Ubyło 0 „ 53	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 12°.	Środa: Cyrjaka i Larga MM.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Rolisława, jutro Świętosławy.

Zgromadzenia: Pierwszy dzień zebrania ogólnego członków Dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego. (Gmach Towarzystwa przy rogu ulic Erywańskiej i Mazowieckiej—10 zrana.) — Zgromadzenie ogólne uczestników Kasy wkładowo-pożyczkowej zarządu miasta Warszawy. (Sala sesjonalna magistratu—2½ po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po poł.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Ferreol" (dramat); jutro „Ferreol" (dramat);—Nowy: dziś „Sztygar" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Ptasznik z Tyrolu" (operetka). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś „Święto we Florencji" (operetka); jutro „Przeklęty dorobek" (sztuka ludowa);— Eldorado: dziś „Dzieci skazanego" (melodramat); jutro „Dzieci skazanego" (melodramat);—Wodewil: dziś „Papa Pepy" (krotochwila); jutro „Papa Pepy" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25916 rs. 98 kop. Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Rozporządzenia rządowe.

Kolonizacja żydowska.

W d. 4-ym czerwca departament policji zatwierdził instrukcję dla pełnomocników żydowskiego towarzystwa kolonizacyjnego, następującej treści:

1) Pełnomocnicy towarzystwa mają za zadanie, każdy w obrębie swojego okręgu, przychodzenie w pomoc komitetowi centralnemu w spełnianiu ciążących na nim obowiązków.

2) Pełnomocnicy w działalności swojej kierują się najwyżej w d. 8-ym maja 1892-go r. zatwierdzonemi przepisami dla działalności Towarzystwa kolonizacyjnego żydowskiego w Rosji, wskazówkami p. ministra spraw wewnętrznych o sposobie sporządzania list emigrujących żydów i udzielania im świadectw emigracyjnych, jakoteż prawami i rozporządzeniami o działalności Towarzystwa., jakie w przyszłości mogą być wydane.

3) Co do spraw kolonizacji argentyńskiej (pozostającej w zawiadywaniu I-go oddziału komitetu centralnego), wskazówki zostaną udzielone pełnomocnikom w miarę powstania zamiaru przesiedlenia z danej miejscowości pewnej liczby osób do argentyńskiej kolonji Towarzystwa.

4) Wyłuszczone poniżej wskazówki mają na celu okazanie opieki i pomocy żydom emigrującym z Rosji nietylko do kolonij argentyńskich Towarzystwa, ale i do innych krajów. (Od II centr. komit.). Wskazówki te ułożone zostały z uwzględniem położenia kwestji emigracyjnej i organizacji tej gałęzi działalności komitetu centralnego w obecnej chwili. O mogących zajść w pomienionych stosunkach zmianach i uzupełnieniach pełnomocnicy we właściwym czasie otrzymają zawiadomienie.

5) Działalność pełnomocników dotyczy tylko tych osób, które wyrażą życzenie wysiedlenia się z Rosji, i ogranicza się do okazania im pomocy i opieki we wskazanych w niniejszej instrukcji formach.

6) Towarzystwo nie udziela żadnych zapomóg pieniężnych na przesiedlenie.

7) Pełnomocnicy w miarę potrzeby otrzymują od komitetu centralnego, w granicach tych danych, jakie komitet posiada, informacje i objaśnienia we wszelkich kwestjach dotyczących emigracji, jako to: o ogólnych warunkach emigracji, o rozmaitych krajach, do których się emigracja zwraca, o popycie jaki tam jest na rozmaite formy pracy, o warunkach i drogach komunikacyjnych z temi krajami, o rozporządzeniach prawodawczych i administracyjnych w różnych krajach co do przepuszczania i wpuszczania emigrantów i t. p. (*)

8) Wszystkim zwracającym się do nich piśmiennie lub ustnie, pełnomocnicy, na podstawie posiadanego u siebie materjału udzielają wiadomości, rad i wskazówek we wszystkich kwestjach wynikających przy przesiedleniu. Odpowiedzi te powinny być dane przy możliwie starannem uwzględnieniu wszelkich właściwości i odrębności danego wypadku.

9) W wypadkach kiedy materjał bedący w posiadaniu pełnomocnika okaże się niedostatecznym do wyczerpującego i dokładnego rozstrzygnięcia kwestyj wynikających z powodu czyjegokolwiek przesiedlenia, pełnomocnik znosi się z komitetem centralnym i otrzymane od niego informacje komunikuje petentowi.

10) Towarzystwo nie udziela w żadnej formie poparcia osobom wysiedlającym się z Rosji w warunkach, przy których niemożliwem lub małoprawdopodobnem jest, aby emigrant dostał się do wskazanego kraju i aby na miejscu mógł się w sposób należyty urządzić. Do takich między innemi należą następne kategorje osób:

a) osoby lat sędziwych, słabego zdrowia, niezdolne do pracy;

b) osoby emigrujące z wielkiemi rodzinami z 6-em lub więcej małoletnich dzieci;

c) udające się do krajów, do których wstęp emigrantom russko-żydowskim jest zabroniony;

d) nie czyniące zadość wymaganiom praw emigracyjnych danych krajów;

e) jadące drogami, przez które przepisy kwarantannowe lub inne danego kraju zabraniają przejazdu żydom russkim;

f) jadące na mocy otrzymanych od ajentów lub inną drogą biletów parostatkowych, nie sprawdzonych przez komitet przed odjazdem emigranta z Rosji.

(*Dok. nast.*) (*Warsz. Dniewn.*)

*) Jako źródła do tych wyjaśnień służą komitetowi centralnemu jego stosunki z radą Towarzystwa w Paryżu, z istniejącemi w Europie i po za nią komitetami pomocy emigrantom żydowskim, z rozmaitemi korespodencjami Towarzystwa w danych krajach, oraz wydawnictwa zagranicznych instytucyj państwowych i prywatnych do opiekowania się emigrantami, sprawozdania konsulatów rozmaitych krajów i specjalna prasa perjodyczna.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż kwestję utworzenia syndykatu cukrowniczego można uważać za załatwioną. Z 240 cukrowni do syndykatu przyłączyło się 228-iu.

= W d. 3-im czerwca r. b. ustanowiono podatek szpitalny, któremu podlegać mają wszelkiego rodzaju służące obojga płci, tak pozostający w obowiązkach prywatnych, w instytucjach i zakładach rządowych, jak również posłańcy, wyrobnicy, furmani, rozwożący i roznoszący towary lub wyroby rzemieślnicze. W wykonaniu powyższego polecono władzy miejskiej po porozumieniu się z policyjną ustanowić sposób poboru i termin wnoszenia podatku. Dowiadujemy się, że obowiązek poboru podatku ma być włożony na właścicieli domów, a termin płatności ustanowiony na sierpień. W sprawie tej ma jeszcze wydać opinję władza policyjna.

= O przebiegu u nas epidemji cholery *Warsz. Dniewn.* podaje następne wiadomości: W mieście Warszawie w dniu 28-ym lipca: do szpitala Dzieciątka Jezus przybyło 2 nowych chorych, wyzdrowiał 1, zmarł 1, pozostało chorych 22; do szpitala na Pradze przybyło chorych 9, wyzdrowiało 2, zmarło 3, pozostało chorych 26; do szpitala żydowskiego przybyło chorych 9, wyzdrowiał 1, zmarło 2, pozostało chorych 32; do szpitala zapasowego przybyło chorych 4, wyzdrowiał 1, zmarł 1, pozostało chorych 8. Nowi ci chorzy pochodzą: z Warszawy z ulicy Rybaki nr. 6, Muranowskiej nr. 47, Nizkiej nr. 43, Gęsiej nr. 105, Chłodnej nr. 56, Wroniej nr. 50 i Wolskiej nr. 2 po jednym i z ul. Tarczyńskiej nr. 12 trzej; na Pradze z ulicy Ząbkowskiej nr. 12 i 64, Folwarcznej nr. 23, Brzeskiej nr. 14, Kępnej nr. 15, Brukowej nr. 34 i Wołowej nr. 1 po jednym i trzej z ulicy Ząbkowskiej nr. 24, oraz jeden z aresztu na Pradze i jeden ze wsi Grochowa. W obrębie gubernji warszawskiej w d. 26-ym lipca: we wsi Wola zachorowało osób 3, zmarła 1, pozostało chorych 3; w mieście Włocławku zachorowało osób 8, wyzdrowiały 3, zmarły 4, pozostało chorych 32; w mieście Grójcu zachorowało osób 3, wyzdrowiała 1, zmarło 3, pozostało chorych 22; w osadzie Mogielnicy zachorowało osób 5, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 11; w mieście Gombinie pozostało chorych 3; w mieście Płońsku zachorowało osób 12, zmarło 8, pozostało chorych 27; w mieście Łowiczu zachorowało osób 8, wyzdrowiało 5, zmarło 6, pozostało chorych 30; w mieście Pułtusku zachorowało osób 12, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 23; w mieście Skierniewicach zachorowało osób 12, wyzdrowiały 4, zmarła 1, pozostało chorych 14. W obrębie gubernji radomskiej w d. 24-ym lipca zachorowało osób 80, wyzdrowiało 16, zmarło 40, pozostało chorych 182. W obrębie gubernji łomżyńskiej w d. 26-ym lipca zachorowało osób 2, pozostało chorych 7.

= Proszono nas o zaznaczenie, iż komitet obywatelski zawiązany z powodu epidemji wydał oznakę nie Józefowi Uszerowi, lecz właścicielowi domu nr. 47 przy ul. Białostockiej na Szmulowiznie p. Ludwikowi Ungarowi.

= P. L. Tetmajer, prof. politechniki w Zurychu, nie przyjął proponowanej mu posady profesora politechniki w Monachjum.

= Z Salzbrunn na Szlązku dochodzi nas wiadomość o zgonie d. 27-go lipca ś. p. Elżbiety z Anglów Lewestamowej, wdowy po ś. p. Henryku, profesorze uniwersytetu i założycielu *Wieku*.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Letni w dramacie Wiktoryna Sardou „Ferreol" zyskał sztukę prawdziwie kasową; wczoraj znowu wiele osób odeszło od kasy, nie mogąc dostać biletów do krzeseł.

Dziś piąte z kolei przedstawienie „Ferreola", na które znaczną część biletów sprzedano już za pośrednictwem kasy zamówień.

* Bawi w Warszawie znany skrzypek, p. Frieman z Odessy.

= Z teatrzyków.

Wczoraj znów, jak to przewidywano, teatrzyk Wodewil przepełnił się po brzegi publicznością na czwartem z kolei przedstawieniu sztuki „Papa Pepy".

Pan Glogier śpiewał nowe kuplety, oklaskiwane i bisowane zawzięcie; entuzjazm też prawdziwie zadziwiający wywoływały tańce, wykonane przez panie Barską i Kościelecką oraz p. W. Szymborskiego. „Papa Pepy" więc kasowo nie zawiodła dyrekcji

teatru łódzkiego, a publiczności sporą dozą śmiechu, jakiego jej co wieczór dostarcza.

Powodzenie to nie przeszkadza członkom tej trupy przygotowywać się odpowiednio do sztuki Kl. Junoszy i Laskowskiego p. t. „Wyścig dystansowy”, która w przyszłym tygodniu ukaże się tam na scenie.

Teatrzyk Belle-Vue szykuje również oryginalną premjerę p. t. „Sport” p. Żyżkowskiego, autora grywanej na scenie Rozmaitości jednoaktówki „Do rozwodu”.

Tymczasem przedstawia jutro „Noc florencką”, operetkę, a pojutrze „Przeklęty dorobek”, sztukę ludową Kosiakiewicza.

= Koncert symfoniczny.

Pan Sonnenfeld nie próżnuje i jutro znów w ogrodzie Bagateli urządza koncert symfoniczny, w którego program wejdzie między innemi wiejska symfonja (G-minor) Mozarta oraz uwertura z „Fidelio” Beethovena.

Początek koncertu o godzinie 7-ej wieczorem, koniec o 11-ej.

= Odwołanie kompanij.

Wczoraj, o godz. 8-ej rano, do tysiąca pątników zgromadziło się w kościele i na cmentarzu wolskim, aby ztamtąd udać się na doroczny odpust Matki Boskiej Anielskiej, który w Miedniewicach (pow. błoński) przypada w nadchodzący czwartek.

Z powodu jednak panującej epidemji wstrzymano zbiorową wędrówkę, mogącą źle wpłynąć na stan sanitarny okolic, przez które kompanja przechodzić miała, a przestrzeń to 9 mil wynosząca.

Z tego samego powodu wstrzymana też została także nabożna wędrówka do Częstochowy, która się miała rozpocząć w nadchodzący poniedziałek na d. 15-ty sierpnia.

= Badania brzegów Wisły.

Sprawy budowy trzeciego mostu na Wiśle, łączącego Solec z Saską Kępą, bynajmniej dotychczas nie odsunięto na plan drugi.

Przeciwnie, z kredytu na ten cel wyznaczonego w ilości rs. 10,000, roboty przedwstępne prowadzone są bez przerwy.

Na przestrzeni 14 wiorst od mostu kolejowego odbywają się badania rozlewu rzeki, przyczem prace tryangulacyjne wykonywa p. Miłobędzki, niwelacyjne zaś p. Rohn.

Zwierzchni kierunek robót przedwstępnych spoczywa w ręku inż. Kwiecińskiego przy pomocy inż. Nikolskiego.

Prace te przedwstępne trwać będą około trzech lat, w razie zaś budowy mostu czas jej trwania obliczono na lat sześć.

= Ulica Ślepa.

Z pomiędzy wszystkich ulic w mieście naszem najgorzej chyba utrzymana jest ulica Ślepa.

Zaopatrzona w gaz oraz numerację domów, ulica ta jest nawpół prywatną, z nastąpieniem bowiem nocy każdy z gospodarzy zamyka na klucz bramy, przecinając tym sposobem komunikację, co na wypadek pożaru mogłoby wywołać opóźnienie ratunku.

Pod względem sanitarnym uliczka, posiadająca zlewy oraz ustępy na zewnątrz, nie wytrzymuje krytyki i o wiele niżej stoi od takich zaułków, jak Rycerska, Koźla itp.

Wyziewy panują tu straszne, bruk zaś, wzdłuż przecięty ściekiem, jest przesiąknięty odpływami.

Poprawienie warunków zdrowotnych uliczki, wobec znacznego jej przeludnienia, zwłaszcza obecnie, należy do potrzeb pilnych.

= Kanalizacja i wodociągi.

Na odbytej wczoraj konkurencji na roboty ziemne pod wykop dla mającej powstać kotłowni i składów węgla na stacji pomp przy ul. Czerniakowskiej stawiło się tylko czterech przedsiębiorców, z których najniższą cenę ofiarował p. Krzanowski.

Wykop na stacji pomp wynosi tylko 360 sążni, ponieważ jednak warunki są tutaj znacznie niekorzystniejsze, niż na stacji filtrów, bo głębokość dochodzić będzie do 20 stóp i obawiać się trzeba wielkiej ilości wody, przeto różnica w cenie robót wynosi około rs. 4 na sążniu.

Biura eksploatacji kanałów i wodociągów przeniesiono do nowego i obszerniejszego lokalu w tym samym domu przy ul. Królewskiej nr. 41.

Lista przedsiębiorców i biur technicznych upoważnionych do podejmowania się robót wodociągowych w posesjach prywatnych wynosi 76 osób.

Dla informacji interesowanych właścicieli domów spis tych biur wkrótce, t. j. po sprawdzeniu kwalifikacyj, ogłoszony będzie w pismach.

Roboty około pomalowania rezerwoaru wysokiego ciśnienia w ogrodzie Saskim rozpoczęte będą już w przyszłym tygodniu.

Pod jesień projektowane jest także spuszczenie stawu przed rezerwoarem, wyszlamowanie go i wyłowienie ryb większego gatunku.

= Wykolejenie pociągu.

Zaledwie zdołano uprzątnąć szczątki potłuczonych wagonów z wykolejonego pociągu towarowego kolei nadwiślańskiej pod Otwockiem, gdy dziś znów musimy notować podobny wypadek na tej kolei, o tyle w następstwach swych gorszy, iż spowodował kalectwo, a może i śmierć człowieka.

Rzecz się tak miała:

Wczoraj, o godz. 5 m. 20 zrana, pociąg towarowy nr. 21, złożony z 35 wagonów, wyruszył z Pragi do Mławy, prowadzony przez maszynistę Szretera i pomocnika maszynisty 38-letniego Jana Michniewicza.

Pociąg szczęśliwie dojechał do Nasielska, tu maszynista otrzymał depeszę, iż droga jest wolną i następna stacja Gąsocin gotową na przyjęcie pociągu.

Maszynista ruszył więc w drogę.

Pomiędzy Nasielskiem a Gąsocinem na 55 wiorście, w miejscowości Ślubowo, istnieje kopalnia piasku, zkąd 4 pociągi robocze rozwożą piasek po linji.

Otóż z kopalni tej wypuszczono pociąg roboczy z 30-ma platformami piasku.

Pociąg nr. 21 z całą siłą pary wpadł na platformy pociągu roboczego.

Platformy spiętrzyły się, parowóz runął z nasypu i zdruzgotany zarył się głęboko w ziemi.

Wagony utworzyły piramidę z potrzaskanych belek, bali, kawałów węgla, wapna, drzewa, żelaza i zboża w ziarnie: były to towary wiezione w pociągu.

Czternaście wagonów z pociągu nr. 21 i pięć platform z piaskiem pogruchotanych jest na szczątki, tor kolejowy na przestrzeni 50 sążni zupełnie zniszczony.

Maszynista wyrzucony na ziemię ocalał, pomocnik zaś jego Michniewicz odniósł ciężkie rany na całem ciele, między innemi nogę ma w biodrze złamaną, a co najgorsza uległ wstrząśnieniu mózgu.

Życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Zaniesiono nieszczęśliwego na stację Nasielsk do żony, bawiącej tam na letniem mieszkaniu.

Ze służby konduktorskiej konduktor Paśnowski ma rękę zranioną.

Zarząd kolei po otrzymaniu depeszy o wypadku polecił wysłać z Pragi pociąg ratunkowy z kilkudziesięciu robotnikami.

Pasażerowie, przybyli pociągiem mławskim, zajęli pociąg, dążący z Warszawy.

Jadących zaś z Warszawy przeprowadzono do pociągu mławskiego.

Również i całą pocztę, posyłki, pieniądze i korespondencję przeniesiono.

Przenosiny zajęły sporo czasu, tak, iż pociąg pocztowy przybywający do Warszawy o godz. 10-ej rano, stanął na miejscu dopiero o godz. 4-ej min. 45 po południu.

Podróżni jadący z Mławy pociągiem następnym oraz wyjeżdżający z Warszawy zmuszeni będą przesiadać się również.

Przyprowadzenie linji głównej do porządku potrwa dni parę, na miejscu więc wypadku ułożono linję prowizoryczną, po której tymczasowo pociągi kursować będą.

Ruch towarowy dotychczas na oddziale mławskim wstrzymany.

= Pożar fabryki.

Wczoraj, o godz. 9-ej wieczorem, wybuchł groźny pożar w fabryce wyrobów wełnianych Lichtensztejna, mieszczącej się na trzeciem piętrze domu p. Franciszka Kobylińskiego pod nr. 13-ym przy zbiegu ulic Przejazd i Mylnej.

Właściciel fabryki usiłował wraz z robotnikami ogień stłumić w zarodku, lecz usiłowania te były bezskuteczne, wskutek czego wezwano na pomoc straż ogniową.

Oddział nalewkowski straży, ustawiwszy jedną sikawkę od frontu, zaś drugą w podwórzu, ogień już opanowywać zaczął, gdy nadjechał oddział ratuszowy.

Ogień w ciągu godziny stłumiono, mimo to, że pożar szerzył się w czterech pokojach fabryki.

Straty znaczne, bowiem w fabryce zniszczone zostały wszystkie warsztaty i cały zapas towarów, który albo się spalił, albo został zamoczony.

Fabryka była ubezpieczona w towarzystwie „Ojczyzna” na rs. 14,000, lecz straty są podobno większe.

W przyległem mieszkaniu rządzcy domu, p. Szapiro, ucierpiały niektóre sprzęty, skutkiem gorąca.

Do mieszkania i składu aptecznego p. Korzyckiego na 2-em piętrze, jak również do mieszkania artysty teatru, p. Myszkowskiego, przeciekła woda, zrządzając drobne szkody.

Przyczyną pożaru było podobno przewrócenie w warsztatach lampy przez myjące podłogę kobiety; od rozlanej a płonącej nafty zapaliły się nagromadzone materjały.

Akcją ratunkową kierował naczelnik straży, pułkownik Popławko.

= Z ulicy.

Robotnik, Karol Gajda, zajęty oczyszczaniem kanału na Nalewkach wprost domu № 32, wpadł w kanał, przy... poniósł obrażenie krzyża.

Gajda, po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, wkrótce wrócił do roboty.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na szosie petersburskiej, w pobliżu ... gatki, woźnica prywatny, Czarnkowski, najechał na siedm... tnią Annę Górską, córkę oficjalisty kolejowego.

Dziewczynkę ze złamaną ręką odesłano do rodziców, ... strożnego zaś woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności ... dowej.

= Fatalna omyłka.

W dniu wczorajszym córka zamieszkałych na letniem ... szkaniu pod Pustelnikiem państwa Czosnowskich, sied... nastoletnia Paulina, zamiast wody, napiła się stoj... w szklance roztworu sublimatu.

Dzięki natychmiast przedsięwziętym środkom zarad... chora znajduje się przy życiu, stan jej jednak jest ... groźny.

= Zaginięcie.

W ubiegłą niedzielę zamieszkały przy drodze w... szewc, Józef Chrzanowski, wyszedł do miasta i dot... powrócił.

Przypuszczają, iż Ch., używając kąpieli wiślanej, uton...

= Nagły zgon.

W domu pod №4-ym przy Krakowskiem-Przedmieściu ... ła nagle Marjanna Klauze, w wieku lat 65.

O wypadku tym zawiadomiono władze policyjne.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz z Łodzi pisze pod d. 29 ... lipca:

„Jeszcze nie przestały dymić zgliszcza fab... Kohna, a już o godz. 12-ej w nocy z piątku na s... tę sygnały trąbek zaalarmowały mieszkańców Ł... zwiastując nowe niebezpieczeństwo i nowe nies... ście.

Ogień powstał w stolarni, będącej w pobliżu p... dzalni wełny czesankowej Leona Allart i Sp.

Przybyła w pół godziny, zbudzona straż ochot... znalazła już w płomieniach sąsiadujące ze stol... budynki fabryczne, które, napełnione łatwopal... materjałem, zajmowały się z ogromną szybkością.

Energji i przytomności straży zawdzięczać ... należy, iż nie dopuszczono ognia do składu olej... innych materjałów wybuchowych, których zajęcie ... powiększyłoby katastrofę w znacznym stopniu.

Po dwugodzinnej pracy straż ogniowa poża... miejscowiła.

Fabryka była ubezpieczona.

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 2... lipca:

„Miasto nasze ogromnie się wyludniło.

Okoliczność tę przypisać należy przedewszystk... niepamiętnym oddawna upałom obecnie u nas p... jącym, oraz szerzącym się objawom cholery.

Groźny ten gość obrał sobie siedlisko głównie ... kolicach ulic: Wałowej, Bóżnicznej, Starokra... skiej itp., gdzie zamieszkuje uboższa ludność ... dowska.

Komitet honorowy do spraw sanitarnych prze... wziął energiczne środki do stłumienia epidemji.

Z inicjatywy kahału miejscowego zebrano pr... rs. 1,000, z przeznaczeniem na założenie bezpł... herbaciarni i jadłodajni.

Grono lekarzy tutejszych wypracowało projekt ... mery dezynfekcyjnej; projekt ten został przesłan... zatwierdzenia władzy gubernjalnej.

Koszty urządzenia aparatu wraz z odpowied... budynkiem specjalnym obliczono na rs. 10,000.

Warsztaty kolejowe kolei dąbrowskiej zło... ofertę na zbudowanie aparatu dezynfekcyjne... cenę rs. 195.

W tych dniach, dzięki zabiegom gospodarza r... sy, p. K. Lubańskiego, ukończono roboty około ... townego odświeżenia lokalu resursy.

Wszystkie sale gruntownie odnowiono, nadto p... sionek i kontramarkarnia otrzymały nową pos... cementową w desenie; koszty dochodzą rs. 700.

W połowie września zawitać ma do naszego m... na sezon jesienny p. Bolesław Marecki ze swoją t...

W celu zwiększenia zysków, mogących choć w ... ści pokryć straty zeszłoroczne, stowarzyszenie ... żywcze kolei dąbrowskiej otwiera wkrótce „... kuchnię kolejową”.

W Jedlińsku i Wolanowie przystąpiono do ... wienia kościołów miejscowych; koszty robót, za... raniem proboszczów, pokryte będą z dobrowol... ofiar parafjan.

Urodzaje chmielu w gubernji radomskiej słab... zapowiadają, wskutek bowiem nieustannych ... czów pokazały się na liściach drobne robaczki, ... „mszyce”, wpływające na osłabienie kwiecia.

We wsi Klwatka, pow. radom., włościanka ... tonina Krupińska, w wieku lat 24, własne swoje ... roczne dziecię zamorzyła głodem; winną pocią... do odpowiedzialności sądowej.

We wsi Twarda (pow. opoczyński) pożar zni... 14 zabudowań gospodarskich; straty obliczają ... na rs. 3,000.

+ Targi za miastem.

Z Pułtuska piszą do nas d. 27-go lipca:

„Targi wtorkowe i piątkowe przeniesione zostały z dniem dzisiejszym po za obręb miasta i urządzone w kilku punktach, odległych od siebie nawzajem i od miasta co najmniej o wiorstę.

Ze względu na profilaktykę zmiana to pożądana, ale należałoby jeszcze zaradzić, aby np. do godz 10-ej zrana handlarzom i przekupniom nie wolno było kupować w nowych punktach handlowych, co byłoby tem łatwiejszem, że rozporządzenia takie istnieją w innych miastach.

Uzupełnienie to jest tem pożądańsze, że obecnie handlarze wykupują wszystkie dowożone do punktów handlowych artykuły spożywcze i następnie odprzedają je mieszkańcom Pułtuska po cenach znacznie wyższych.

Panie nasze naprożno udają się do punktów owych; skoro tylko która z nich chce co kupić, zbliża się handlarz i ofiarowuje cenę wyższą...”

+ Z powodu wystawy.

Podczas przyszłorocznej wystawy w Niżnym Nowogorodzie liczba pociągów osobowych pomiędzy tem miastem a Moskwą ma być zwiększona do 15 na dobę.

Przed każdem świętem i niedzielą będą wysyłane specjalne pociągi wystawowe.

Bilety, wykupowane w obie strony, będą tańsze o połowę.

+ Rekord jednogodzinny.

Korespondent nasz z Kalisza pisze pod d. 30-ym lipca:

„Wczoraj na torze w Noskowie cykliści urządzili pierwszy rekord jednogodzinny, do którego stanęło dziesięciu współzawodników, przeważnie cyklistów zagranicznych.

Pierwszy dojechał p. Schobelt (żeton duży złoty), członek Towarzystwa „Germanja”, drugi p. Heidenresch także z Tow. „Germanja” (żeton mały złoty).

P. H. otrzymał również za przodownictwo serwis srebrny z podstawą bronzową (waza i 12 szklanek), trzecim był p. Heilborn, członek Tow. „Germanja” (żeton srebrny).

Nad program urządzono dwa biegi: jeden 1,600 metrów, w którym zwycięzcą był p. Heidenreich (3 min. 10 sek.), za co otrzymał zegarek srebrny, w drugim biegu 1,200 metrów zwyciężył p. Ginter (2 m. 22 sek.), który otrzymał również zegarek srebrny.

Tak więc tym razem niemcy pobili naszych „dzielnych” i w dodatku pobrali daninę w złocie i srebrze, która przecież przy większej „sprężystości” naszych pozostać powinnaby w kraju.

+ Huragan i pożary.

Z Mińska gubernjalnego pisze korespondent nasz pod d. 29-ym b. m.:

„W uzupełnieniu telegramu o huraganie, który przed paru dniami szerokim pasem przeszedł nad gub. mińską, komunikuję dziś nieco szczegółów.

Lasy zostały wyniszczone na bardzo znacznej przestrzeni, zwłaszcza w zachodniej części pow. ihumeńskiego.

Są miejscowości, w których lasy, szczególnie sosnowe, zostały wyłamane niemal co do drzewa.

Nie obeszło się przytem bez ofiar w ludziach.

W lasach smolewickich i zastrzańskich ponieśli śmierć dwaj włościanie, którzy pracowali przy wyrębie drzewa.

Upadające drzewo zabiło także na miejscu młodą włościankę, zbierającą jagody w lesie.

Znaczne straty ponieśli właściciele w budynkach, których runęło mnóstwo.

We wsi Cichowszczyzna huragan obalił cztery chaty włościańskie.

W dobrach p. Bohdana Ratyńskiego runęła obora, pod której gruzami śmierć znalazło około 10 sztuk bydła.

Kilka sztuk, z powodu silnego okaleczenia, musiano dorznąć.

W kilku innych majątkach huragan także zwalił obory i owczarnie.

Zginęło przytem sporo bydła i owiec.

Straty są bardzo znaczne.

W Mińsku tymczasem nieustanne pożary.

Mówią o podpalaniach, o kartkach ostrzegających.

Wśród ludności czujność zdwojona.

Z liczby kilku pożarów z dni ostatnich największy zdarzył się przy ulicy Aleksandryjskiej, gdzie pastwą ognia padło w nocy kilka wielkich kamienic.”

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

W artykule „Z sądów” p. t. „O własność literacką”, zamieszczonym w wydaniu rannem *Kurjera* z d. 27-go lipca, mylnie podano w zakończeniu, jakoby „obydwaj odsądni, t. j. Bronisław Kopczyński i Stanisław Sawicki, zobowiązali się zwrócić Kazimierzowi Lewickiemu egzemplarze książki p. t. „Pszczelnictwo” i zapłacić rs. 300 w gotówce.

Upraszam sz. pana redaktora o łaskawe sprostowanie, gdyż zwrot egzemplarzy, jak również i zapłacenie rs. 300 ma uskutecznić *wyłącznie tylko* p. Stanisław Sawicki; nie uważając się zupełnie za winnego, nie miałem żadnego powodu do jakiegokolwiek wynagradzania p. K. Lewickiego.

Mam nadzieję, że sz. pan uwzględni moją prośbę i pozostaję z poważaniem

Bronisław Kopczyński.

D. 30/VII 94 r.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Na kolei nadwiślańskiej zaczęła obowiązywać nowa taryfa na przewóz towarów w komunikacji bezpośredniej warszawsko-kaukasko-zakaspijskiej przez Odessę od stacji Doltar kolei zakaukaskiej.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Zofja z Przesmyckich

LEKCZYŃSKA,

wdowa, b. obywatelka ziemska, przeżywszy lat 53, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 24-go lipca 1894 r. w Kielcach, pozostawiając w smutku nieutulone córki i syna. 3480

† Ś. p. Stanisław Strzałkowski,

rządca dóbr ziemskich, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 58, zmarł w gub. kaliskiej dnia 23-go lipca 1894 r. 3481

† W dniu 2-im sierpnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Salomei Kalinowskiej**, a to z legatu przez niegdy Salomeję Kalinowską uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 917

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 31-go lipca. *(Tel. Aj. półn.)* — W dniu dzisiejszym przybyli do Peterhofu Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu i starszy syn duńskiego następcy tronu, ks. Chrystjan. Na przystani Ich Wysokości powitani zostali przez Jej Cesarską Mość Najjaśniejszą Panią i królowę Marję grecką.

POGRZEB ARCYKSIĘCIA.

Wiedeń 31-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)*—Pogrzeb arcyksięcia Wilhelma odbędzie się w nadchodzący piątek.

MANIFEST RADYKALNY.

Paryż 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Partja skrajnej lewicy domaga się w manifeście świeżo ogłoszonym, aby cofnięto dopiero co uchwalone prawo przeciwko propagandzie anarchicznej. Manifest ubolewa, że najstarsi słudzy demokracji nie będą mogli popierać następcy Carnota. Rokuje to pogorszenie sytuacji. Dziś niepodobna określić, kiedy skończy się stan przejściowy w polityce wewnętrznej Francji, kiedy położony będzie kres ogólnemu rozczarowaniu.

PROCESY.

Paryż 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Proces Caseria wyznaczono na czwartek. Sala, w której odbywać się będzie posiedzenie sądowe, ma zaledwie 15 metrów długości, 5 szerokości.

Paryż 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Przypomnienie, iż Caserio był członkiem sprzysiężenia na życie Carnota, upada, wobec tego, iż, jak wyświetliło śledztwo, żołnierz Leblanc składał zeznania fałszywe.

PODRÓŻ KALNOKY'EGO.

Medjolan 31-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — *Secolo* donosi, iż hr. Kalnoky na jesieni odwiedzi dwór włoski w Monza.

ROKOWANIA O PAMIR.

Londyn 31-go lipca. *(Tel. Ajen. półn.)*—W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu Grey, iż rokowania z Rosją o Pamir niezadługo ukończone będą w duchu dla obu państw pożądanym.

POWRÓT PASICZA.

Belgrad 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Współwyznawcy polityczni Pasicza zażądali powrotu jego do Belgradu, lub też złożenia kierownictwa partji. Pasicz powrócił i dziś wyjeżdża do Niszu, do króla Aleksandra. Prawdopodobnie rezultatem podróży będzie pogodzenie się radykałów z koroną, oparte na warunku, aby Milan nie mieszał się do polityki.

SPRAWY KOREAŃSKIE.

Szanghai 31-go lipca. *(Tel. Ajen. północnej)*— Krzyżowiec chiński „Chen-Yuen” został wczoraj przez japończyków zatopiony. Mówią, że japończycy wzięli w niewolę lub zatopili jeszcze dwa wielkie krzyżowce chińskie. „Chen-Yuen” był największym krzyżowcem floty chińskiej: posiadał najnowszą konstrukcję.

Londyn 31-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W izbie gmin podsekretarz stanu, Grey, oświadczył, iż rząd koreański nie zwracał się do rządu angielskiego z prośbą o pośredniczenie. Pomimo to rząd angielski z własnej inicjatywy poczynił przedstawienia w Pekinie i Tokio, dążące do załatwienia sporu zgodnym sposobem.

Rzym 31-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Z inicjatywy Ojca św. Francja obejmuje opiekę nad misjami katolickiemi na Korei.

Waszyngton 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Prośby pośredniczenia Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w sprawie zatargu pomiędzy Japonją a Chinami spełzły na niczem. Japonja nie chce dopuścić żadnego wmieszania państw obcych. Wobec tego Stany Zjednoczone Ameryki północnej interwenjować będą w sprawach koreańskich jedynie w obronie swoich poddanych.

Sofja 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Bułgarzy macedońscy mają zamiar za pośrednictwem Niemiec odwołać się do mocarstw europejskich o poparcie, aby reformy, określone w art. 33 i 62 traktatu berlińskiego, były w czyn wprowadzone. Desiderata swoje bułgarzy macedońscy skreślą w osobnem memorandum.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin, 30-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Nowe karabiny.—Wystawa inżenierska.—List na korze.)

Krążą tutaj pogłoski, niepotwierdzone dotąd, o nowych zmianach w umundurowanu oficerów i o projekcie, na serjo rozpatrywanym w sferach decydujących, zaprowadzenia nowego systemu broni palnej. Szkoła strzelecka w Szpandawie, do której komenderowanych jest mnóstwo podoficerów i żołnierzy, uzbrojona już jest w nowe karabiny, zaprowadzone w armji hiszpańskiej, posiadające wysokie zalety. Główną wadą karabinów niemieckich jest, że skrzynka, mieszcząca naboje, sama się otwiera po użyciu nabojów i łatwo zanieczyszcza się piaskiem itp., skutkiem czego jej ponowne zamknięcie natrafia czasami na trudności, opóźniające nabijanie. Nowy system zastosowany u karabinów hiszpańskich, od spodu jest zamknięty, ułatwia zatem nabijanie, a prócz tego posiada tak znaczne inne zalety, że jego zaprowadzenie jest podobno tylko kwestją czasu.

W halli wielkiej maszyn parku wystawowego przy dworcu lehrteńskim czynione są w chwili obecnej przygotowania do urządzenia wielkiej wystawy dzieł z dziedziny nauk inżenierskich, w skład której wejdą przeważnie dzieła, wystawione na wystawie międzynarodowej w Chicago. Znajduje się w ich liczbie model długi na 20 stóp, kanału łączącego morze Północne z Baltyckiem, nadto plany firmy Luthera w Brunświku, obejmujące budowy rzeczne przy bramie żelaznej Dunaju pod Orsową, model budowli wodnych tutejszych przy Mühlendamm i cały szereg prac, wykonywanych przez tutejsze ministerjum robót publicznych, jako to: mostów, budowli portowych, regulacji rzek i t. p. Wystawa nietylko dla fachowców, lecz i dla szerszych kół publiczności doniosłe ma znaczenie.

Na dworcu szląskim skradziono w sobotę z worka pocztowego, mieszczącego listy wartościowe, cały szereg listów. Worek ogólny, przywieziony z Wrocławia, wykazywał pieczęcie nieuszkodzone; gdy jednak wyjmowano

worki pojedyncze, dostrzeżono, że worek z linji Mittelwalde—Wrocław wprawną ręką był otworzony i opróżniony z całego szeregu listów. Na sprawcę zuchwałej kradzieży dotąd nie natrafiono.

Do tutejszego muzeum pocztowego oddano szczególniejszą kartę pocztową, pisaną na korze, z drzewa rosnącego w lasach dziewiczych Kanady. Wysłał ją podróżnik amerykański, Rudolf Cronau, d. 14-go lipca z jakiejś miejscowości kanadyjskiej do Strassburga w Alzacji, dokąd doszła nieuszkodzona d. 25-go lipca. List cały nie pisany, lecz wycięty był nożem na korze. *K.*

*

Paryż, 29-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Nagrody.—Zamknięcie roku.)

Akademja nauk etyczno-politycznych na ostatniem swojem posiedzeniu oświadczyła, że nagroda imienia Audiffred'a rozdzielona będzie w następujący sposób: 2,500 fr. otrzyma Ch. Gomel, autor pracy „O przyczynach finansowych rewolucji francuskiej", 2,000 franków L. Vignon za studjum „O Algierze", medal wartości 500 franków pułkownik Ponchalon za swoje „Wspomnienia wojenne z r. 1871-go", wreszcie drugi takiż medal przyznany został L. Paulian'owi za książkę „Paris qui mendie". Co do konkursu zaś na pracę o początkach prawodawstwa zwanego „homestead" narodę otrzymał L. Vacher, dawny prezes Towarzystwa statystycznego, były deputowany.

W średnich i wyższych zakładach naukowych zakończyły się w tych dniach lekcje. Zamknięcie roku szkolnego odbywa się tu nader uroczyście. Na prezydujących zapraszani bywają przedstawiciele świata literackiego i naukowego, cały personel nauczycielski występuje w togach czarnych z żółtemi wyłogami, mowę wypowiada prezydujący oraz jeden z profesorów, poczem następuje odczytanie listy uczniów, którzy odznaczyli się szczególniej. Jedna z ciekawszych uroczystości zamknięcia roku szkolnego odbyła się w szkole sztuk stosowanych do przemysłu, tam bowiem oglądać można było wystawę prac uczniów i uczenic, ciekawą, bo zawierającą kilka okazów wysokiej wartości artystycznej.

Jednocześnie kolegjum imienia Chaptal'a obchodziło jubileusz 50-letniego istnienia; wyszli zeń tacy ludzie, jak: Al. Dumas, Jul. Claretie, Mascart, Déhérain, Gariel, Potier i inni. Uroczystość ta zgromadziła około 300 byłych uczniów, którzy wesoło bankietowali w towarzystwie ciała nauczycielskiego.

Pod Paryżem zawiązało się „Stowarzyszenie 100 kilogramów", co ma oznaczać, że wszyscy członkowie muszą przedstawiać tę imponującą wagę. Jeden z uczestników został właśnie wyłączony, bo się przekonano, iż mu brakuje pół kilograma. *Z.*

*

Rzym, 27-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Pobyt króla.—Wyjazd hr. Turynu.—Z Watykanu. — Pomniki.)

Król bawi chwilowo w willi swojej San Rossore pod Pizą, gdzie przez dni kilka kąpie się w morzu. Król mieszka tam w niewielkim pawilonie, gdzie nawet otoczenie jego pomieścić się nie może, a gdzie mieszkała zwykle głośna hrabina Rozyna Mirafiore, w końcu żona wobec kościoła Wiktora Emanuela. Dworzanie stoją w jedynym miejscowym hotelu lub też w poblizkiej Pizie.

Hrabia Turynu, synowiec królewski, przybył do Rzymu celem porozumienia się z p. Crispi i ministrami względem podróży, jaką przedsiębierze do krajów północnych, to jest do Anglji, Szwecji, Norwegji, Danji, Rosji, a ztamtąd do Konstantynopola. Król już zezwolił na tę podróż. Hrabiemu Turynu towarzyszy jego adjutant, hr. de Robibilant, syn zmarłego ministra i ambasadora tego nazwiska. Młody książę wyruszy z Saint Moritz, dokąd się udaje na dni kilka.

Ojciec św. przyjmował ks. Benham-Benni, patrjarchę antjochijskiego obrządku syryjskiego, z którym rozmawiał bardzo długo. Kardynał Vaughan, arcybiskup westminsterski, zaprosił kanoników regularnych laterańskich, aby się osiedlili w Anglji. Zapewniają, że ksiądz Franciszek Nava di Bontifé, południowiec, nuncjusz apostolski w Belgji, wkrótce ogłoszony zostanie arcybiskupem Katanji i prawdopodobnie otrzyma przy tej sposobności purpurę kardynalską, jak jego poprzednik, świeżo zmarły kardynał Benedykt Dusmet.

W dzień św. Agapita, patrona Praeneste, opiewanego przez poetów rzymskich, a dziś zwanej Palestriną, położony tam będzie kamień węgielny pomnika na cześć twórcy muzyki kościelnej, który był rodem z tego miasteczka niedaleko Rzymu, a którego z tego powodu Palestriną pospolicie przezwano. Zresztą słychać ciągle o nowych pomnikach, które na cześć znakomitych mężów wznoszą teraz w różnych miastach włoskich, a kardynał-wikary ksiądz Parocchi jeździł onegdaj do pracowni rzeźbiarza Aurelego w celu obejrzenia szkiców pomnika św. Bonawentury, który ma stanąć w rodzinnem jego mieście, Bagnorei. Będzie to znakomita praca Aurelego.

Skrzętnie i gorliwie także pracują około ukończenia wielkiego pomnika Wiktora Emanuela, który ma stanąć na Kapitolu, a na który rzeźba i architektura zarówno się składają. Jest to, jak wiadomo, genjalny pomysł inżeniera hr. Sacconiego, synowca zmarłego w r. 1889-ym kardynała Karola Sacconiego, dziekana św. kolegjum. Na podziemia, kolumny, posągi i płaskorzeźby bez liku, których głównymi twórcami są rzeźbiarze: Ferrari, Maccagani i Cantalamessa, miasto wydało dotąd trzy miljony, ale przewidują, że parę miljonów jeszcze, albo więcej, wydać będzie potrzeba. Olbrzymi ten a różnorodny pomnik ma być zupełnie ukończony w pierwszej połowie roku przyszłego, jeżeli wszakże parlament uchwali wydatek, któremu miasto samo, będące w takich trudnościach finansowych, podołać nie może. *D.*

*

Antwerpja, 27-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Inauguracja giełdy.—Uroczystości jubileuszowe.—Kradzież klejnotów.—«Pompeja».

Istnieje w wystawowem Viel Anvers starożytna giełda, obszerna i wygodna, lecz dotąd stojąca pustkami. Chodziło przeto o jej zainaugurowanie rzeczywistemi operacjami giełdowemi. Bankierzy antwerpscy przeznaczyli na uroczystość dzień jutrzejszy. O godzinie 3-ej po południu wprost z giełdy miejskiej udadzą się *in corpore* do giełdy wystawowej, gdzie notowania zawartych tranzakcyj na miejscu będą drukowane w języku staroflamandzkim, wedle wzoru, datującego z trzech przeszło wieków, odnalezionego w archiwach przez p. Génard. Czynności inauguracyjne zakończą się, naturalnie, bankietem in den Anghenaemen Hof.

W przyszłą niedzielę Antwerpja obchodzić będzie 75-tą rocznicę założenia przez ówczesnego burmistrza, barona van Ertborn, pierwszej bezpłatnej szkoły gminnej. W przeddzień wykonana ma być na place Verte przez 2,150 śpiewaków pod kierownictwem profesora muzyki, p. Leenaerts, kantata, która—ile z prób sądzić można—będzie bardzo zajmującą.

Odbywa się obecnie w mieście naszem międzynarodowy kongres nad opuszczonemi dziećmi i na wolność wypuszczonemi więźniami. W kongresie tym, któremu przewodniczy b. minister Guillery, biorą pomiędzy innymi udział: minister sprawiedliwości Begerem, arcybiskup kardynał Goosens, oraz jenerał Tchin-Tsang, ambasador chiński w Paryżu.

Śmiałej kradzieży klejnotów, wartości około pół miljona franków, dokonał w oddziale włoskim niejaki Napoleon Suacca, który celem ułatwienia sobie wykonania zbrodniczego zamiaru, wynajął w pobliżu sekcji żeglarskiej pawilonik wystawowy. W nocy z wtorku na środę złoczyńca odbił kłódki szaf złotnika Giacinto Mellillo, zabrał co najkosztowniejsze klejnoty i gdyby nie stłuczenie wśród ciemności wazonów w oddziale chińskim, nie byłoby się pewno dozorcom tak łatwo powiodło schwytać niebezpiecznego ptaszka, który dzisiaj już w więzieniu za śmiały czyn swój pokutuje.

Z otwarciem sezonu teatralnego wystawiony będzie na scenie tutejszej opery flamandzkiej dramat liryczny „Pompeja", nad którego wykończeniem mistrz flamandzki Piotr Benoit obecnie pracuje. Libretto skomponował znany dziennikarz tutejszy Paul Billiet, prezes komitetu prasy na wystawie antwerpskiej. *B. K.*

*

Bukareszt, 25-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Szkoła gospodarcza.—Kongres w Konstanzy.—Ruch literacki.)

Wydziały administracji krajowej zajmują się przygotowaniem na zimę koszar, obecnie próżnych, oraz odświeżaniem szkół. Niebawem ma być odświeżona szkoła gospodarcza dla ubogich dziewcząt z ludu. Jest to fundacja prywatna, bezpłatna, pod opieką osobistą króla. Szkoła ma park, kościół, odpowiednie zabudowania. Na przyszłej sesji parlamentarnej ma być zażądany kredyt na nowe budynki szkół wyższych, a ministerjum oświaty zajęte rozpatrywaniem planów szkół elementarnych, na co pieniądze są już zawotowane,

Studenci znowu przygotowują kongres studencki w mieście nadmorskiem Konstanza, na który rada tego miasta przeznaczyła 16,000 fr.; co koszta choć w części pokryje.

Dzieł w języku rumuńskim coraz to więcej wychodzi, zwłaszcza w dziale naukowym i klasycznym. Temi dniami wyszło z pod prasy ilustrowane tłumaczenie tragedji Sofoklesa „Edyp król" nakładem ministerjum oświaty; tłumaczenia dokonali wierszem pp. A. Stoordza i E. Aslau. P. Stoordza znany już jest pochlebnie ze swego dzieła o cesarzu Marku Aureljuszu. Książę Jerzy Bibesco wydał w Paryżu drugi tom historji rumuńskiej p. t. „Rumunja w 1843—1859".

Ziemianie rumuńscy niebawem zwołają zgromadzenie dla narad nad przesileniem rolniczem. Powstał projekt urządzania folwarków wzorowych, z których każdy kosztować ma około 230,000 franków. *L. Z.*

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 31-go lipca. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 93.10 płacono, —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.625 płacono, —.— nie notowano, —.— nie notowano. Przekaz na Paryż (kursy za 3 miesiące) za 100 franków 36.925 płacono, —.— nie notowano, —.— nie notowano. Usposobienie giełdy dla walut mocne. Półimperjały russkie nowego stempla 7.44 płacono, rs. 7 k. 46 płacono. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 148.50 płacono do 149.25 płacono. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 93 kop. 62½ żądano. 5% renta złota z roku 1884-go 159.50 żądano. 5% nowa pożyczka złota z r. 1893-go —.— nie notowano. Pożyczka premjowa I-ej emisji z r. 1864-go rs. 240 kop. 50 płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 226 kop. 50 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 190 kop. — płacono. 5% państwowa renta kolejowa 101.75 płacono. 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ płacono, II-ej emisji rs. 95 kop. 62½ płacono, III-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ płacono, IV-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ płac. 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 102.50 płacono. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji 101.50 płacono, II-ej serji 101.75 płacono. 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 93 kopiejek 25.— płacono, 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 93 kop. 25 płacono. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 153 kop. — płacono, 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. — kop. — nie notowano, 5% listy zastawne kijowskie rs. 101 kopiejek 25 żądano, 5% listy zastawne dońskie rs. 101 kopiejek 25 żądano, 5% listy zastawne wileńskie rs. 101 kopiejek 37½ płacono. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 600 kop. — żądano. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

Petersburg 31-go lipca. (*Telegram Ajencji półn.*). — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bezczynnie. Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. — kop. — bez obr. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. — kop. — bez obr. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. — kop. — bez obr. Żyto spokojnie w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 zołotnik. rs. 5 kopiejek 25 płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 zołotn. rs. 5 kop. 10 z workami płacono. Owies spokojnie w towarze gotowym rs. 3.20 do rs. 3 kop. 60 płacono. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy za 9 pudów. z work. rs. — kop. — do rs. — kop. —. Żytnia za 9 pud. wor. rs. — kop. — do rs.—.— żądano. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. — kop. — do rs. — kop.— żądano. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. — kop. — do rs. — kop. — nie not. Olej konopny orłowski za pud rs. — kop. — do rs. — kop. — nie not. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 20 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 80 do rs. — kop. — płacono.

Berlin 31-go lipca. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — Realizacja zobowiązań, podjęta na wstępie czynności, ujemnie oddziaływały na tendencję giełdy; w pierwszym rzędzie ucierpiały wartości górnicze, wyjątek stanowiły akcje wschodnich kolei, nabywane przez pierwszorzędne firmy. W porównaniu z wczorajszemi notowaniami ruble w tranzakcjach natychmiastowych pozostały bez zmiany, a w dostawowych straciły 25 fen.

Berlin 31-go lipca. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — (Giełda zbożowa i produktowa.) Wiadomości o spadłych deszczach i trwającej niepogodzie spowodowały zwyżkę zboża i spirytusu.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu F. K.* — Przytoczone fakty są już znane i opisane. Uwagi zużytkujemy.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c(nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Іюля 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).